



OBIEKTYWEM - JTF

Nr 12 (34)



Informator Jeleniogórskiego Towarzystwa Fotograficznego
Grudzień 2000



Fot. Jan Foremny

Jelenia Góra

I znów jesteśmy w Żarach

Jesteśmy tam znów za sprawą wzięcia udziału w żarskim „X Krajowym Salonie Fotografii Artystycznej” i wiszących tam naszych fotografii / T. Biłozora, J. Foremnego, T. Gutaja, Z. Strzeleckiego, J. Wiklendta i J. Wilkońskiej /. Jesteśmy tam też osobiście na vernisażu wystawy KSFA – tj. T. Biłozor, T. Gutaj i piszący te słowa J. Foremny.

Jak dobrze pójdzie, to może kolejny rytm żarskiego Salonu Fotograficznego będzie też rytmem naszych – płynących z udziału w nim – przyjemnych doznań. Bo już samo znalezienie się naszych fotografii „na Salonach” wyzwała przyjemne odczucia, a jeszcze przyjemniejsze gdy któreś z naszych zdjęć są w jakiś sposób wyróżnione.

I tak też się stało w tym roku. Zestaw zdjęć kol. Tadeusza Biłozora dostąpił zaszczytu wyróżnienia – i choć to jeszcze nie któraś z głównych nagród – jest Jemu i nam miło. „Nam”, czyli mam na myśli cały JTF, bowiem pomimo, że jest to sukces w pierwszym rzędzie osobisty, to też rzutuje na wspólne osiągnięcia JTF.

To wyróżnienie i nasz udział w salonie ma co najmniej podwójny aspekt: wskazuje, że w naszym gronie są i tacy, którzy z niepozornego tematu i niekrzykliwymi ujęciami potrafią ukazać kryjący się w takich tematach „artyzm”. Po drugie – że miasto nasze ma takie Towarzystwo Fotograficzne którego członkowie uczestniczą w różnych fotograficzno-artystycznych imprezach przynosząc tym chlubę nie tylko sobie – ale i miastu.

Jak zwykle przy takich okazjach kusi do pewnego rodzaju porównań, podsumowań czy też refleksji. Tym bardziej, że osobiste „zaglądnięcie” do Salonu pozwala na obejrzenie wszystkich zakwalifikowanych prac i dokonania swego „samoosądu”, i Salonu i poszczególnych prac – szczególnie tych nagrodzonych i wyróżnionych. I tu trzeba stwierdzić, że nasze prace, ogólnie rzesz biorąc prezentowały się nieźle na tle innych. Ale trzeba też powiedzieć, że stać nas na więcej. Z tego co się orientuję w kwestii tego co najprędzej nagradzane, to widzę, że większą szansę na nagrody mają fotografie z gatunku „poszukująco-kreacyjnego”. Samo „rzemiosło” już nie wystarcza. I lepiej „uderzać” w oceniających nie pojedynczymi fotkami lecz konkretnym zastawem lub serią, z wyraźnym w nich wspólnym „fotograficznym mianownikiem” – idei, czasu, miejsca, formy itp. itd.

Tegoroczny Salon wydaje mi się na nieco wyższym poziomie od poprzedniorocznego, pomimo mniejszej liczby prac i uczestników. Zauważyłem brak „drobnicy” czyli zdecydowanie niesalonowych formatów, co wyszło na dobre w odbiorze, a mniejsza ilość była rekompensowana zwykłą jakością.

Co do nagrodzonych i wyróżnionych, to nie było w tym roku jakiś spektakularnych popisów autorów, czy np. megafornatem czy też udiwnieniem. Przez wyrównany poziom „czołówek” nagrody i wyróżnienia nie budziły jakichkolwiek kontrowersji – mówię tu o swoim i Kolegów zdaniu. O ile w tamtym roku prym w „wykoszeniu” nagród i wyróżnień wiodł Poznań, o tyle w tym roku rozłożenie terytorialne trofeów było bardziej równomierne. Z małą jednak polaryzacją w stronę Nowej Soli – bo i Grand Prix i wyróżnienie tam pojadą.

Nawet mnie to cieszy, że to miasto, bez większych fotograficznych tradycji, chociażby w postaci lokalnego Towarzystwa Fotograficznego – staje tym razem na najwyższym „fotograficznym podium”. Cieszy też i z tego względu, że JTF od niedługiego czasu pogłębia kontakty z Nową Solą: Nowosolanin – Andrzej Kruszewski miał u nas w JTF swoją indywidualną wystawę, a my u nich w – w Nowej Soli – pokazywaliśmy indywidualną wystawę kol. T. Biłozora „Sanktuarium w Dąbrowicy”, oraz nasze „Spojrzenia”. Na wspomnienie zasługuje tu fakt, że Andrzej Kruszewski, też w tym roku w Żarach zdobył I nagrodę w X Wojewódzkiej Wystawie Fotograficznej – z rangą konkursu – stąd wniosek, że Nowa Sól może być ciekawym partnerem do współpracy i konkurentem w konkursowych szrankach.

Powracając jeszcze na moment do wyróżnionego zestawu kol. Tadeusza Biłozora to widzę w tym logikę bardzo znanego powiedzenia: dobra fotografia broni się sama – bez teorii do niej dorabianej, bez formalnych sztuczek i „artystycznych fajerwerków”. Zdjęcia tam wyróżnione najpierw przeszły „nagrodowy chrzest” w naszych konkursach miesiaca, później były nagradzane w konkursie energetycznym, w XIII Radomskich Małych Formatach, przykuwały też większą uwagę od innych na wystawie indywidualnej by wreszcie dostąpić zaszczytu wyróżnienia na Salonie Fotografii Artystycznej – dalszy komentarz chyba zbędny.

By dopełnić te „solonowo-wernisażowe” wrażenia muszę tu wspomnieć również o Januszu Nowackim, który z właściwą sobie „fotocharyzmą” przemówił jako przedstawiciel jurorskiego gremium, jak też udzielał się swoim słowem w kameralnych grupkach. I jak zwykle przy takich rozmowach, Janusz Nowacki jest niezastąpiony. Wnosi tyle zapалу, innego spojrzenia, promieniuje wręcz entuzjazmem, dla rozmówcy zawsze ma w zanadru ciepłe słowa zachęty, dopinguje do twórczego działania – że po rozmowie z Nim chciałoby się już pójść fotografować by nie uронić Jego uwag i rad. Odczuwam przy Nim wrażenie, że „nabuzowuje”. On słuchaczy jakąś specyficzną dawką „fotograficznej energii”, której nie można otrzymać inaczej, jak tylko przez osobisty kontakt. Dlatego lubię być gdzie i On – w tym również na żarskim Salonie.

Ponieważ następuje przełom wieku należy życzyć żarskiemu Salonowi dalszego trwania jako areny szlachetnej rywalizacji twórców i zwyciężania w nim prawdziwej sztuki fotograficznej.

Jan Foremny

Wspomnieniowe zapiski jako przyczynek do poznania dziejów JTF

Tendencje do poznawania tzw. własnych korzeni są naturalną konsekwencją wieku. Toteż zrozumiałym jest, że i JTF – jako już prawie „czterdziestolatek” – chciałby w tym względzie zaspokoić swoją ciekawość

Najlepszym do tego są wszelkiego rodzaju materiały źródłowe jak: dokumenty, wycinki prasowe, opisane fotografie, publikacje książkowe, czasopisma itp. ale też – chociaż nie mają wagi dokumentu – uzupełniającym źródłem informacji mogą być wspomnienia świadków minionych czasów i wydarzeń – dotyczących JTF. Pomimo, dużego niekiedy, ładunku emocjonalno-subiektywnego, takie wspomnienia warto jest przetransponować w postać bardziej trwałą – pisaną.

Proponuję więc, w tym celu, zamieszczenia serii krótkich „wywiadów” w naszym „Obiektywie” z tymi, którzy byli związani z początkami JTF, i których poprzez to określamy nawet mianem „założycieli”. Myśl taka powstała przy okazji natrafienia na oryginalny wniosek o zarejestrowanie stowarzyszenia „Sudecki Fotoklub w Jeleniej Górze” z dn. 12.12.1960 rok z listą 16-tu nazwisk – zatem do sprawy warto chyba powrócić.

Niektórych z tej listy, sprzed 40-lat, można jeszcze spotkać w Jeleniej Górze np. Mieczysława Hładkiego czy Jana Brzeskiego, może jeszcze innych. Wykorzystajmy więc ten fakt, i z racji wspomnieniowych rozmów, zanotujmy ich najważniejsze wypowiedzi, a poprzez umieszczenie ich w „Obiektywie” uchronimy je od patyny czasu i erozji pamięci. Napewno, rzuca one dodatkowe, uzupełniające światło na początki dziejów JTF.

Jan Foremny

Osiągnięcia członków JTF na arenie ogólnopolskiej w ostatnich miesiącach:

Kol. **Zygmunt Strzelecki** w V Ogólnopolskim Konkursie Fotografii Turystycznej „FOTO-TUR-2000”, zdobył I-szą nagrodę oraz wyróżnienie, a w III Ogólnopolskim w Konkursie Fotograficznym „Budowle Obronne – 2000” uzyskał akceptację na wystawę; Kol. **Jerzy Wiklendt** w Ogólnopolskim Konkursie Fotograficznym pt. „Ekologia w Fotografii” otrzymał III nagrodę; Kol. **Jacek Szczerbaniewicz** w Ogólnopolskim Konkursie Fotograficznym „Jedenaste Przykazanie” otrzymał wyróżnienie; Na „X Krajowym Salonie Fotografii Artystycznej” w Żarach kol. **Tadeusz Bilozor** otrzymał wyróżnienie natomiast kol. kol. **Jan Foremny, Teodor Gutaj, Zygmunt Strzelecki, Jerzy Wiklendt** oraz **Jolanta Wilkońska** otrzymali akceptację, na wystawę.

W Grudniu w naszej Galerii prezentowana jest indywidualna wystawa fotograficzna kol. **Romualda M. Łuczyńskiego** pt. „Rezydencje Dolnośląskie”.

Wyniki konkursu miesiąca: zdjęcia barwne – grudzień 2000

- I – miejsce - Jan Foremny
- II – miejsce - Teodor Gutaj
- III – miejsce - Teodor Gutaj

Wyróżnienie otrzymali: Eugeniusz Budzyński, Jacek Szczerbaniewicz

Wyniki Konkursu z Konkursów Miesiąca na zdjęcie roku 2000

- I – miejsce - Teodor Gutaj
- II – miejsce - Waldemar Wydmuch
- III – miejsce - Jacek Szczerbaniewicz

Wyróżnienie otrzymali: Eugeniusz Budzyński, Jan Foremny, Teodor Gutaj.

Siedziba Towarzystwa mieści się przy ul. Podwale 1a. Spotkania odbywają się w każdy czwartek w godz. 18.00 - 20.00. Zapraszamy wszystkich zainteresowanych !

Plan spotkań na styczeń 2001 r

- 04.01 - Otwarcie dorocznej wystawy fotograficznej z „**KONKURSU - KONKURSÓW MIESIĄCA**”
- 11.01 - Sprawy organizacyjne
- 18.01 - Otwarty Konkurs Miesiąca zdjęć barwnych
- 25.01 - Omówienie naszych wystaw w Legnicy i Jabłońcu (Czechy)

Jeleniogórskie Towarzystwo Fotograficzne jest Stowarzyszeniem, do którego mogą należeć zarówno profesjonalści jak i amatorzy - miłośnicy fotografii.

Wszelkich informacji udzielają członkowie Zarządu podczas spotkań czwartkowych.

Zdjęcie: strona I - Wręczenie nagród na X Salonie Fotografii w Żarach
Fot. Jan Foremny

Wydawca: Jeleniogórskie Towarzystwo Fotograficzne, ul. Podwale 1a tel. (0-75) 75-264-35
Przygotowanie tekstu, skład komputerowy oraz druk: Tadeusz Bilozor, tel. (0-75) 75 26 250 Druk bezpłatny.